

## II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 25 MAJA

### W Orędziu na XIV Światowy Dzień Młodzieży w 1999 roku

Jan Paweł II przypomina nam

Ojciec miłuje was!

Świadomość tego szczególnego wybrania przez Ojca musi przynaglać wierzących, "w jedności z Chrystusem odkupicielem człowieka, do prawdziwego nawrócenia (...). Stanowi to właściwy kontekst dla ponownego odkrycia i głębokiego przeżycia sakramentu Pokuty w jego najgłębszym sensie".

"Grzech jest nadużyciem wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły Go miłować oraz miłować się wzajemnie"; przez grzech człowiek okazuje, że nie chce żyć życiem Bożym otrzymanym na chrzcie ani pozwolić się kochać przez prawdziwą Miłość. Człowiek bowiem posiada straszliwą władzę; może się przeciwstawić woli Boga, który chce go obdarzyć wszelkim dobrem. Grzech, który bierze początek z wolnej woli osoby, jest wykroczeniem przeciw prawdziwej miłości; rani naturę człowieka i rozrywa ludzką solidarność, objawiając się w postawach, słowach i czynach, przepojonych egoizmem. W ludzkim wnętrzu wolność otwiera się lub zamyka na miłość. Na tym polega nieustanny dramat człowieka, który często wybiera zniewolenie, ulegając własnym lękom, zachciankom, złym przyzwyczajeniom, tworząc sobie fałszywe bóstwa, które przejmują panowanie nad nim, i ideologie, które poniżają jego człowieczeństwo. W Ewangelii św. Jana czytamy: "Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu" .

Jezus mówi do wszystkich: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!". Początkiem każdego prawdziwego nawrócenia jest Boże spojrzenie, które spoczywa na grzeszniku. To spojrzenie wyraża się w pełnym miłości poszukiwaniu, w męce aż po krzyż, w woli przebaczenia, która okazując człowiekowi obarczonemu winą szacunek i miłość - bo te nigdy nie zostają mu odebrane - prawem kontrastu pozwala mu dostrzec cały nieład, w jakim jest pogrążony, i przynagla go do odmiany życia. Tak dzieje się w przypadku Lewiego, Zacheusza, cudzołożnicy, łotra na krzyżu i kobiety samarytańskiej: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa". Gdy człowiek odkryje i doświadczy Boga miłosiernego i przebaczącego, nie może już żyć inaczej, jak tylko nawracając się nieustannie ku Niemu.

"Idź, a od tej chwili nie grzesz!"- przebaczenie zostaje udzielone darmo, ale człowiek zostaje wezwany, aby odpowiedzieć na nie szczerym wysiłkiem odnowy życia. Bóg zna doskonale swoje stworzenia! Wie, że okazując grzesznikowi coraz większą miłość, w końcu wzbudzi w nim wstręt do grzechu. Dlatego miłość Boża urzeczywistnia się przez nieustanny dar przebaczenia.

Jakże wymowna jest przypowieść o synu marnotrawnym! Od chwili jego odejścia z domu ojciec żyje w nieustannym napięciu: czeka, nie traci nadziei, wypatruje, czy ktoś nie nadchodzi z oddali. Szanuje wolność syna, ale sam cierpi. A kiedy syn postanawia powrócić, ojciec dostrzega go z daleka i wychodzi mu na spotkanie, tuli go w ramionach i pełen radości rozkazuje służbie: "Włóżcie mu pierścień na rękę - symbol przymierza; przynieście tu najpiękniejszą szatę i odziejcie go - symbol nowego życia; załóżcie mu sandały na nogi - symbol odzyskanej godności; i weselmy się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się!".

Zanim Jezus powrócił do Ojca, powierzył Kościołowi posługę jednania. Nie wystarcza zatem wewnętrzna skrucha, aby otrzymać Boże przebaczenie. Pojednanie z Nim uzyskuje się przez pojednanie ze wspólnotą Kościoła. Dlatego uznanie win dokonuje się przez konkretny akt sakramentalny - wyrażenie żalu, wyznanie grzechów i postanowienie odnowy życia - w obecności szafarza Kościoła.

**Niestety, człowiek współczesny, im bardziej zatracą świadomość grzechu, tym mniej poszukuje Bożego przebaczenia: to właśnie jest źródłem wielu problemów i trudności naszych czasów. Zachęcam was, byście w bieżącym roku odkryli na nowo piękno i bogactwo łaski sakramentu pokuty, rozważając wnikliwie przypowieść o synu marnotrawnym, która uwypukla nie tyle grzech, co raczej dobroć i miłosierdzie Boga.**

Słuchając Słowa w postawie modlitwy, kontemplacji, zadziwienia i niewzruszonej pewności, mówcie do Boga:  
**"Liczę na Ciebie, potrzebuję Ciebie, żeby istnieć i żyć. Ty jesteś silniejszy od mojego grzechu. Wierzę w twoją moc nad moim życiem, wierzę, że Ty możesz zbawić mnie takiego, jakim jestem teraz. Wspomnij na mnie. Przebacz mi!"**